

nie uwiedzie żony albo męża, nie zbatamuci córki czy syna, nie upije, aby wykorzystać, nie sprowadzi na złą drogę, a w ciężkich wypadkach – nie zgwałci lub nie zamorduje. Sam grzech i wszystkie jego następstwa stanowią inicjację i treść akcji, są nośne fabularnie. Grzech pobudza do działania, wywołuje sekwencję zdarzeń, które mogą prowadzić do tragicznego lub komediowego końca. Ale bez grzechu owej sekwencji zdarzeń, czyli akcji, nie da się uruchomić [...] Nie było moim zamiarem napisanie kolejnej interpretacji wybranych dzieł Williama Szekspira (choć niejednokrotnie musiałem to robić częściowo), nie zamierzałem też całościowo wchodzić w zawitą problematykę aksjologii czy ikonografii siedmiu grzechów głównych w sztuce renesansu. Ale wydawało mi się rzeczą zasadną pokazać pewien nurt myślowy związany z grzeszną naturą człowieka, który wyczytać można zarówno z literatury epoki, jak i ze sztuki.

Zmarły w zeszłym roku badacz zdążył przed śmiercią oddać gotowy tekst do wydawnictwa, choć niestety nie dane mu było już wziąć udziału w procesie jego redakcji i korekty. Książkę podzieloną na siedem rozdziałów, których nazwy stanowią określenia kolejnych tytułowych grzechów, pychy, rozpusty, gniewu, zawiści, chciwości, lenistwa, obżarstwa i pijaństwa, kończy postowie, czyli *Rachunek sumienia*. Limon podsumowuje w nim rolę grzechu jako głównego czynnika motywującego działania najważniejszych Szekspirowskich postaci. Zadaje również pytanie, czy zatem Szekspir wierzył, że świat można zmienić na lepsze poprzez ujawnienie i potępienie grzechu? i cytując fragment proroctwa błazna z *Króla Leara*, sugeruje, że raczej nie wierzył, a opisywanie ludzkich okrucieństw, nieuczciwości i przywar traktował jako nieustanną i posępną diagnozę współczesnej mu rzeczywistości. Społeczeństwa, w którym

## SHAKESPEARE JESZCZE INACZEJ

Jerzy Limon, wybitny znawca twórczości i życia Williama Shakespeare'a oraz teatru i kultury elżbietańskiej Anglii, w swoim ostatnim eseju tropi, problematyzuje oraz umieszcza w szerokim kulturowym kontekście obecność chrześcijańskich grzechów głównych w dramatach Stratfordczyka. Jak zauważa: Bez grzechu nie ma dramatu. Trudno stworzyć fabułę, w której ktoś kogoś nie oszuka, nie dotrzyma słowa albo przyrzeczenia, nie opuści w potrzebie, nie obmówi i nie pomówi, nie skrzywdzi, nie okradnie, nie okłamie, nie oskarży bezpodstawnie, nie zdradzi,

mówiąc słowami Shakespeare'a nic się nie zmieni, a w uwięzionym w bezruchu, nurzającym się w grzechu świecie wszystko nadal będzie stać na głowie, jak na obrazach ukazujących niderlandzkie burdele.

Cytat, jakim kończy swoje rozważania Limon, jest nieprzypadkowy i emblematyczny, gdyż swoją narrację buduje on na zestawieniu precyzyjnie wybranych fragmentów dramatów i komedii Shakespeare'a z bogatą ikonografią, głównie niderlandzką. Pokazuje tym samym, jak bardzo twórczość Anglika zakorzeniona była w kontekście epoki oraz jak bardzo przenikały ją najważniejsze ideowe prądy kształtujące świadomość i imaginarium ówczesnego europejskiego społeczeństwa. Jak opisuje ten mechanizm wydawca książki: Obrazy nie zostały jednak dobrane na zasadzie wyszukiwania „ilustracji” do poszczególnych scen, lecz wspólnoty wrażliwości i widzenia świata. Dzięki temu Limon tworzy obraz epoki (renesansu i baroku), która wyrosła na fundamencie nowo powstałej kultury miejskiej.

Jak bowiem pokazuje Limon, bardzo często piętnasto- i szesnastowieczne malarstwo niderlandzkie, podobnie jak to się działo w dramatach Shakespeare'a, wykorzystywało grzech jako główny mechanizm zakomponowanej na płótnie akcji. Czyniło to w sposób niezwykle teatralny, przekształcając zwykłe wydawałoby się sceny rodzajowe w formę dramatycznych przypowieści. Dzięki temu stragan warzywny czy rybny na targu w Antwerpii może stać się nie tylko ilustracją rozwijającego się handlu, scenką uliczną, lecz także przypomnieniem pokus grzechu, jakie czyhają na młode kobiety, albo napomnieniem o konieczności przestrzegania Dekalogu, pamiętania o Sądzie Ostatecznym i o zbawieniu duszy.

Jerzy Limon *Szekspir. Siedem grzechów głównych*  
(z *zarazą w tle*), słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2021.